

Przysiwek Mirosław
Wójt Gminy Kobylanka
Ul. Szkolna 12, Kobylanka

Do

Urszula KAZBERUK
Przewodnicząca Rady Rodziców
Szkoły Podstawowej w Kobylance.

W nawiązaniu do [ostatnich korespondencji](#) z Panią Przewodniczącą, jak też wszystkich dotychczasowych podsumowujących całość zagadnienia związanego z procesem nauczania dzieci w roku szkolnym 2018/2019 w budynku Szkoły Podstawowej w Kobylance w okolicznościach jego przebudowy i rozbudowy pragnę w pierwszym rzędzie dokonać retrospekcji minionych wydarzeń, okraszając je komentarzem oraz poinformować Panią o swojej decyzji co do wykonywania zadania publicznego, pn: *„Przebudowa i rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej w miejscowości Kobylance - Etap I, realizowanego na podstawie decyzji pozwolenia na budowę nr 35/2018 z dnia 16.01.2018”*.

I. Po nieoczekiwanej, w maju 2016 roku zapowiedzi Rządu RP o zmianie systemu szkolnictwa od roku szkolnego 2017/2018, już w dniu 5 października 2016 r. samorząd Gminy Kobylanka przeprowadził dużą debatę publiczną z udziałem m.in. także rodziców dzieci uczęszczających do naszych Szkół. Celem debaty była ocena posiadanych zasobów osobowo - materiałowych pod kątem zdolności i możliwości przebudowy systemu szkolnictwa na terenie Gminy w sposób najbardziej efektywny tzn. skuteczny. Stworzono ramy swoistej mapy postępowania na najbliższy okres budżetowy, którym był rok 2017, uwzględniając przy tym determinizm nieprzerwanego wykonywania obligatoryjnych zadań własnych ciążących ustawowo na samorządzie. Koszt tych zadań, tzw. wydatków bieżących za cały rok 2016 ukształtował się na poziomie 19.371.540 zł, zaś całoroczny budżet Gminy wyniósł 22.907.782 zł. W roku tym realizowane były oraz kontynuowane w roku 2017 inwestycje na kwotę 3.076.867 zł. Uwzględniając tę fundamentalną determinantę, tj sumę budżetową, ale także konieczność kontynuacji inwestycji będących w toku oraz rozpoczęcie zadań przygotowanych w okresie ubiegłym, nadto kierunki wieloletniego planu inwestycyjnego w którym zaplanowano, w poszczególnych latach, inwestycje z dofinansowaniem środków zewnętrznych, zatem koniecznych do zrealizowania, (uwzględniając to wszystko razem) ustalono, że w pierwszym rzędzie rozpoczęta będzie budowa Szkoły Podstawowej w Kunowie, zaplanowana wcześniej i posiadająca pozwolenie na budowę. Z pomocą zaś zadeklarowanych Rodziców SP Kobylanki przystąpimy natomiast do sporządzenia dokumentacji budowlano – wykonawczej dla Szkoły w Kobylance. Co do Reptowa, bo mamy trzy Szkoły – właśnie było w trakcie dużego remontu. Dla całości obrazu, który powinien być determinantą ostrożnościową dla tempa

przystosowywania obecnego systemu oświatowego do reformy dopowiedzieć należy, że całkowity koszt zadań oświatowych w roku 2016 uplasował się na poziomie 6.167.545,39 zł, w tym tylko 286.065,89 zł można było przeznaczyć na inwestycje. Subwencja oświatowa jaką otrzymuje Gmina na realizację systemu oświaty wyniosła 3.769.919,00 zł. Zatem środki własne, które należy wygospodarować, aby odpowiedzialnie i na bieżąco realizować zadanie oświatowe wynoszą blisko 40% wszystkich kosztów oświaty w całej Gminie. Bardzo podobne liczby przedstawione były podczas debaty oświatowej z udziałem Rodziców.

Mapa postępowania była uszczegóławiana już w listopadzie 2016 roku, i to dwukrotnie: 2.XI. na spotkaniu z Panią dyrektorem Wiśniowską w zakresie tylko Szkoły w Kobylance, jak też 30.XI. w zakresie wszystkich szkół, co miało miejsce w SP Reptowo, w obecności pracowników Kuratorium Zachodniopomorskiego.

II. Jak piszą do mnie członkowie Rady Rodziców w dniu 23 stycznia 2017 roku, zmotywowani stanowiskiem Pani Minister Zalewskiej, pragną oni kontynuować swój aktywny udział w dyskusji dostosowującej Szkołę w Kobylance do głównych założeń reformy. W piśmie zawierają tezy **a.) o założeniach reformy**, w części której nadinterpretują, jakoby założeniem - niemal jedynym- reformy był jednozmianowy system funkcjonowania Szkoły, **b.) o stanie budynku Szkoły w odniesieniu do założeń reformy**, zonglując przypuszczeniami, spekulują i wywodzą, że już w roku szkolnym 2017/2018 problem lokalowy osiągnie swój najwyższy wymiar, co się ostatecznie nie potwierdziło, **c.) o oczekiwaniach wobec rozbudowy Szkoły w kontekście reformy**, w których zauważają i podkreślają aktywność urzędu w realizacji ustaleń wyznaczonych sobie wspólnie podczas debaty oświatowej z m-ca października 2016 roku.

III. Z inicjatywy grupy rodziców, w urzędzie Gminy, w dniu 8 lutego 2017 roku doszło do spotkania celem którego miało być wyjaśnienie nieporozumień, obaw i rysujących się roszczeń wyartykułowanych w styczniowym piśmie. Rodzice przybyli na spotkanie z przygotowanymi na piśmie postulatami, które jak określili „*stanowią oczekiwania wobec Wójta Gminy Kobylanka*”. Zawierały one: **a.)** złożenie przez wójta dementi o informacjach przekazanych ponoć sołtysom, **b.)** przedstawienie planu bazy lokalowej Szkoły na rok 2017/2018, **c.)** realizację projektu budowlanego rozbudowy Szkoły, **d.)** rozpoczęcie rozbudowy Szkoły w II połowie 2017 roku w oparciu o projekty budowlane, **e.)** ukończenie budowy Szkoły do 31.VIII.2018. W piśmie tym jednocześnie wyznaczono jednostronnie termin spotkania z Rodzicami na 15 marca 2017 roku oraz cyt: „*...przedstawienie Rodzicom stosownych dokumentów działań dowodzących rozpisania zapytania ofertowego na wyłonienie wykonawcy projektu. W przypadku zignorowania powyższych postulatów, zostaną poczynione stosowne działania, zmierzające do unormowania sytuacji lokalowej.*” Wszystko powyższe wyłożono bardzo roszczeniowo, kategorycznie oraz wsparto obecnością radnych, którzy właśnie zbojkotowali projekt budżetu nie uchwalając go w ustawowym terminie. W lutym 2017 r. Kobylanka była jedyną Gminą w Polsce bez własnego budżetu, a organy władzy Gminy – uchwałodawczy (Rada) i wykonawczy (Wójt) pozbawione zostały kompetencji władczych w dalszym uchwalaniu budżetu. Postulaty Rodziców o treści jak wyżej, składane właśnie w lutym, w obecności radnych bojkotujących projekty uchwał budżetowych, mających pełnię

wiedzy, że oczekujemy na postanowienia Regionalnej Izby Obrachunkowej, nadto moje - faktu tego kilkakrotne przywoływanie w dyskusji - zakończyło się jednak oficjalnym, przez pocztę, złożeniem tych postulatów Urzędowi w dniu następnym. Zatem, nadano im bieg formalny w pełnej świadomości, że nie będą mogły być rozpatrzone. To była prowokacja, skutki której zaciążyły na dalszej współpracy.

IV. Z uwagi na zbliżający się – wyznaczony jednostronnie przez Radę Rodziców – termin spotkania z ogółem Rodziców (15.III.2017) postanowiłem odpisać Radzie Rodziców na wyartykułowane przez nich tezy oraz postulaty. Pismo moje [z dnia 8.III.2017](#) sporządzone w sposób quasi-multimedialny, poleciłem opublikować na szkolnej platformie internetowej. Taki sposób komunikacji praktykowałem już regularnie będąc przekonanym, że dotrę do ogółu Rodziców. Od teraz oni stali się przedmiotem moich odpowiedzi a nie Rada Rodziców. Straciłem zaufanie do Państwa. Znamienne, że nie sugerując Państwu jakichkolwiek niestosowności, [w odpowiedzi](#) z 9.III.2017r. tzw. metodą wyprzedzania faktów, próbujecie utrwaląc fałszywe przekonanie w przestrzeni publicznej, że nie jesteście „*zainteresowani konfliktem ani nie podlegacie inspiracjom osób trzecich*”. Wieszając jednak [protesty na słupach i szynkach](#), śląc SMS'y po domach i zagrodach zaprzeczacie własnym tezom. Cytat, że „*Nasza inicjatywa ma na celu TYLKO I WYŁĄCZNIE dążenie do dobra.*” brzmi w świetle Państwa działań jak pusty frazes. Ten fragment mojej oceny kierowany do Pani jest jednocześnie odpowiedzią na ostatniego maila którego jest Pani autorką. Jest niejako [uzupełnieniem](#) przesłanej Pani już wcześniej odpowiedzi.

V. Moja prośba aby nie kłopotać Rodziców i nie „spędzać” ich na spotkanie marcowe w 2017 roku, którą to prośbę zawarłem w [moim piśmie](#), (cyt.: „*Jeżeli nadal uznają Państwo, że spotkanie ze mną jest niezbędne, proszę o sygnał. (tel.608632638). Osobiście uważam, że jest ono przedwczesne. Nic nie będę miał Państwu do powiedzenia.*”) nie znalazła posłuchu u przedstawicieli Rodziców. Stawiłem się zatem 15 marca 2017 roku, jednak czas mój i Rodziców był stracony, co prognozowałem. Rodzice szybko zrozumieli podstawową zawziętość - bo prawną - braku mojej legitymacji do działania z racji nieuchwalenia budżetu. Spotkanie zakończyło się postanowieniem wspólnego oczekiwania na ewentualny budżet i konkluzją co do następnego spotkania w możliwie najkrótszym czasie. Obecni na spotkaniu powinni byli zapamiętać słowa wspólnego pożegnania i ustaleń jakie wespół zawarliśmy. Ustalenia te podsumował ([ku zapamiętaniu](#) przez wszystkich) jeden z tych „[TYLKO I WYŁĄCZNIE dążących do dobra](#)”.

VI. Wszyscy Rodzice – poniżej przeczytanym – powinni się zaniepokoić i uświadomić sobie stopień wykorzystania. Po tak wzajemnie wyrozumiałym zakończeniu spotkania z 15.III., w dosłownie w [następnym już dniu](#) tj. 16.III.2017 otrzymałem oficjalne pismo od przedstawicieli Rodziców, tych właśnie co „[TYLKO I WYŁĄCZNIE dążą do dobra](#)”, mianującymi się cyt.: „*osobami do kontaktu w imieniu Rodziców Uczniów SP Kobylanka*”. W piśmie tym, cyt: „*...Pomimo spotkania Pana Wójta z Rodzicami dnia 15 marca 2017 roku w SP w Kobylance i wykazaniu pilnej potrzeby rozbudowy Szkoły w Kobylance, potrzeby mieszkańców – w tym naszych dzieci, zostały po raz kolejny zignorowane. Przykrym staje się fakt, że musimy usilnie i bezskutecznie wskazywać naszemu władarzowi, że rozbudowa Szkoły musi być inwestycją priorytetową*”... „*Nie jesteśmy tak*

krótkowzroczni Panie Wójcie, aby nie dostrzec intrygi, w którą ciągle próbuje nas Pan uwikłać.”... „Nasza odpowiedź jest jednoznaczna!!! Pańskie działania są bezskuteczne” ... „Oczekujemy przedłożenia na najbliższej sesji Rady Gminy osobnej uchwały dotyczącej zmiany budżetu na rok 2017 w zakresie rozbudowy Szkoły...” występują tezy stanowiące dokładne zaprzeczenie woli ogółu Rodziców wyrażone na spotkaniu. Podczas spotkania miała miejsce prowokacja, której ogół Rodziców był mimowolnym uczestnikiem i której jednak nie uległ. Narzędziem prowokacji było oświadczenie datowane na 15.III.2017, przygotowane już co do treści i przedłożone mi w obecności ogółu Rodziców do podpisania. Jako, że było pozbawione prawnie – merytorycznych podstaw nie mogło być podpisane, co znalazło uznanie w oczach ogółu uczestników spotkania. Podpisałem je jednak w dniu następnym [po wniesieniu korekty](#), w której zawarłem zobowiązanie wniesienia projektu uchwały do istniejącego budżetu Regionalnej Izby Obrachunkowej. Taka korekta, tj. zapewnienie 120 tys. zł na sfinansowanie projektowania Szkoły, co było jednym z celów spotkania, nie była jednak celem organizujących to spotkanie. Pomny jednak zobowiązania przed Rodzicami, utrwalonego zresztą zobowiązaniem na oświadczeniu, wniosłem w dniu 30.III.2017 pod obrady sesji Rady Gminy projekt uchwały przeznaczający 120 tys. zł na rozbudowę szkoły w Kobylance ([poz.1.1.2.9.](#)). Niebywałe było zdziwienie wielu, kiedy orędowniczka rozbudowy Szkoły, zaangażowana uczestniczka wszelkich spotkań z Rodzicami, jak również matka dziecka uczącego się w SP Kobylanka, nadto radna Kobylanki z okręgu wyborczego gdzie zamieszkują „TYLKO I WYŁĄCZNIE dążący do dobra” - Pani A. Grzyb wraz z towarzyszącym jej byłym Przewodniczącym Rady Panem Grzegorzem Kłosem, [zagłosowali jednogłośnie przeciw](#) uchwale o przeznaczeniu pieniędzy na Szkołę w Kobylance. Brak z ich strony pozytywnego dla Szkoły głosowania, mimo głoszonych ostentacyjnie deklaracji, spowodował wynik na poziomie 7:7. Oznaczało to ostateczny upadek wniesionej przeze mnie uchwały. O takim przebiegu zdarzeń [poinformowałem niezwłocznie pismem](#) ówczesną Panią Przewodniczącą Rady Rodziców Małgorzatę Gryboś i Panią dyrektor Wiśniowską. Tak zakończył się I etap współpracy Urzędu Gminy z Rodzicami i przedstawicielstwem Rodziców.

VII. Moje działania jednak nie ustały. Wybory uzupełniające do Rady Gminy uspokoiły nastroje i już w miesiącu maju 2017 roku zaakceptowano złożony przeze mnie budżet w formie takiej jak wniosłem na początku grudnia 2016 roku, z [poprawką jedynie na Szkołę w Kobylance](#), w kwocie jak deklarowałem Rodzicom wcześniej 120 tys. zł. Już w czerwcu pracowano nad treścią i wyborem projektanta. W styczniu 2018 roku Gmina otrzymała prawomocną [decyzję pozwolenia na budowę](#). W okresie możliwie najkrótszym, rozpisano przetarg na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych. Podczas jednak prac urzędu nad specyfikacją istotnych warunków zamówienia pojawili się znowu „znani” przedstawiciele Rodziców. Moja niekonsekwencja w stosunku do nich, czyli tolerowanie ich intelektualnej obecności na etapie pierwszego przetargu wyłaniającego wykonawcę robót została okupiona później kolejnymi spotkaniami z Rodzicami, pismami i protestami, najszczególniej jednak stratą kilku miesięcy. Uległem presji koncepcji, którą przemycili w rozmowach z urzędniczką pracującą nad SIWZ. Wyraziłem zgodę, na skrócenie czasu wykonania zadania rozbudowy i przebudowy Szkoły do nieracjonalnych 4 miesięcy. Co prawda znalazł się jeden wykonawca, jednak w okresie jeszcze procedur formalnych zamykających przetarg

zrezygnował. Po tej rezygnacji – nie urzędu przecież tylko wykonawcy – w przedstawicielach Rodziców wstąpił „zew” spotkań (22.V.2018), protestów, SMS’ów i facebook’ow. Dwa razy „spędzono” ludzi na spotkania ze mną, podczas których to spotkań, wystawieni *proteusze* zahaczali o szerokie spektrum tematów, często nie związanych ze Szkołą. Nieudolność w budowaniu dróg, w pozyskiwaniu środków unijnych i zadłużenie Gminy były tematami niemal równorzędnymi budowie szkoły. Było tego chyba nadto – na pewno już, na spotkaniu z Rodzicami w Urzędzie, które odbyło się 30 maja 2018 roku, gdyż nawet „TYLKO I WYŁĄCZNIE dążący do dobra” sami z siebie tłumili zapędy co gorliwszych.

VIII. W lipcu 2018 roku w drugim przetargu publicznym rozstrzygnięto skutecznie i podpisano umowę z wykonawcą na budowę Szkoły w Kobylance. Jednak jeszcze przed zakończeniem rozstrzygnięcia postępowania, już w dniu 26 czerwca, Ci „dążący do dobra”. wystąpili do Urzędu, aby dopuścić ich jako Stronę do prac w ustalaniu harmonogramu robót. W uzasadnieniu napisali m.in. że „*Przedstawiciele Rodziców mogą wnieść wiele konstruktywnych uwag i spostrzeżeń, które wpłyną na jakość harmonogramu.*”. Odpowiedź moja była negatywna.

IX. Na spotkaniach z rodzicami organizowanymi w roku 2018 obiecałem, że do 20 lipca złożę Rodzicom poprzez Przewodniczącą Rady Rodziców alternatywy procesu edukacyjnego w roku szkolnym 2018/2019 z jednoczesnym rozpoczęciem i kontynuowaniem prac budowlanych na obiekcie szkolnym. Okres ten był potrzebny, aby zasięgnąć opinii osób kwalifikowanych i uprawnionych jak, Inżynier Kontraktu, Projektant Wiodący a także Kierownik Budowy na okoliczność czy w ogóle, a jeżeli tak to w jaki sposób i przy jakiej skali zagrożeń można zorganizować i prowadzić roboty budowlane z przebywającymi na placu budowy uczącymi się dziećmi - do tego przebywających w przebudowywanym obiekcie. Dopiero jednak w dniu 25 lipca po przeprowadzeniu wszystkich merytorycznych spotkań, po przekazaniu już placu budowy dla Wykonawcy i zaznajomieniu się z planem BIOZ, zaznajomieniem się z alternatywnymi harmonogramami, napisałem informacje do Pani Przewodniczącej. W piśmie poinformowałem o możliwych wariantach, załączyłem alternatywne harmonogramy realizacji robót budowlanych, (do sierpnia i do marca), zrelacjonowałem ogólnie opinie Inspektora Nadzoru, Inżyniera Kontraktu i Kierownika Budowy, zarysowałem wymogi techniczno – technologiczne niezbędne do wykonania podczas robót budowlanych na obiektach kubaturowych, problemy połączeń budynków i głębszej przebudowy budynku starego, przebudowy węzłów sanitarnych i teleinformatycznych nadto jednak węzła cieplnego z wymianą pieców CO. Pismo skierowałem także do dyrektora Szkoły, prosząc obie Strony o wyrażenie opinii, co do przedłożonych przeze mnie treści. Po otrzymaniu wszystkich opinii odbyłem naradę ze sztabem merytorycznym urzędu, zasięgając jednocześnie opinii prawnej o ewentualnych odpowiedzialnościach Stron. Po tak przeprowadzonej retrospekcji zdarzeń i ocenie działania poszczególnych ludzi, skali ich odpowiedzialności i obowiązku, nadto wszystko jednak opinie uzyskane w procedurze dokonywania oceny skali zagrożeń i potencjalnych niebezpieczeństw, posiadając niezbędne informacje co do praw, obowiązków, zasad bezpieczeństwa na, oraz odpowiedzialności za - realizowane przedsięwzięcie inwestycyjne, uwzględniając także stan fizyczny oraz zakres przebudowy starego budynku, niekompletną jego inwentaryzację co do części podziemnych ławowo – fundamentowych, możliwości wystąpienia

napięć, pęknięć i osunięć, mając też wyrażoną przez Radę Rodziców opinię co do kierunków ewentualnego działania,

UWZGLĘDNIAJĄC TO WSZYSTKO, ZARZĄDZAM

X. W roku szkolnym 2018/2019 edukacja w Szkole Podstawowej w Kobylance zostaje na obiekcie tej Szkoły przerwana i przeniesiona w całości: klasami i pedagogami wraz z dyrekcją i obsługą techniczną Szkoły – WSZYSCY (z wyłączeniem administracji księgowej pozostającej w małym budynku szkolnym w Kobylance) – do obiektu Szkoły Podstawowej w Reptowie. Wyznacza się dla wszystkich odpowiednio: 1.) pracowników SP Kobylanka – miejscem pracy, Szkołę Podstawową w Reptowie; 2.) uczniów SP Kobylanka – miejscem pobierania nauki, Szkołą Podstawową w Reptowie.

XI. W zakresie szczegółów przygotowanych już projektów planów lekcji, przydziałów sal lekcyjnych dla poszczególnych Szkół i planów dowozów zostanie zorganizowane w okresie do 24 sierpnia spotkanie **z wszystkimi rodzicami**, którzy decydują się pozostawić swoje dzieci w systemie oświatowym Gminy Kobylanka.

Zakończenie.

O sprawach bieżących oraz terminach spotkań informowani będą Państwo poprzez stronę internetową Urzędu Gminy www.kobylanka.pl jak i Szkoły Podstawowej w Reptowie <http://szkola.reptowo.pl/>

Proszę przekazać moje stanowisko możliwie najszerszemu gronu Rodziców.

Dziękuję Pani za współpracę.

Kobylanka, 9 sierpień 2018

WÓJT
Mirosław Przysiwek